

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

13 marca

1950 r.

Rok VI

Nr 72

(1694)



Rada Republiki zatwierdziła ustawę skierowaną przeciwko Francji

GENEWA, 12. 3. — Jak donoszą z Paryża, Rada Republiki, wbrew protestom radców komunistycznych, uchwaliła większością głosów tekst nowej ustawy represyjnej, wymierzonej przeciwko robotnikom i ruchowi obrońców pokoju. Projekt ustawy poprzednio został zatwierdzony przez Zgromadzenie Narodowe.

Radca komunistyczny Berlioz stwierdził, że ustawa ma na celu ochronę interesów warstw rządzą-

cych, które zatraciły wszelkie poczucie narodowe. Ustawa jest wzorowana na prawach, wydawanych przez Hitlera i Petaina. Walka przeciwko temu projektowi jest częścią ogólnej bitwy o niezależność Francji.

Wspólny język Wall Street — Bonn

Cyfra bezrobotnych w ostatnich 12 miesiącach w Trizonii uległa podwojeniu. Łącznie z zachodnim sektorem Berlina, ponad 2,3 mil. robotników szuka bezskutecznie pracy. Ponad 2,3 mil. ludzi zdolnych do pracy wałęsa się po ulicach, gapi się na wspaniałe witryny wystaw, pożera oczyma wystawione za szybami produkty żywnościowe, wieczorem niechętnie wraca do domu, bo tam żona i dzieci powtarzają wciąż to samo pytanie: Znalazłeś pracę?

Tymczasem widoki są coraz gorzej. Rok temu bezrobocie najgorzej panoszyło się w Bawarii i Schleswig Holstein, dokąd przybyło najwięcej repatriowanych Niemców. Obecnie Zagłębie Ruhry dźwierży prymat w tej dziedzinie.

Ministrowie w Bonn nie przejmują się wcale. Mają przecież plan Marshalla — niech martwią się Amerykanie. Ministrowie zrobili co im kazano: uratowali prywatnych kapitalistów. Kryzys niemiecki otworzył drogę zagranicznym miliardom do wykupu przedsiębiorstw niemieckich.

Amerykańscy miliardrzy i marionetkowi ministrowie rządu bonnowskiego znaleźli wspólny język; interes kapitalistów. tol

Ludność ZSRR wykorzystwała akt wyborczy dla gigantycznej manifestacji jedności narodu i partii

MOSKWA, (12.3 PAP). W atmosferze powszechnego entuzjazmu powitała ludność Związku Radzieckiego 12 marca — dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Głosowanie do najwyższego organu władzy radzieckiej przekształciło się w ogólnonarodowe święto, w potężną manifestację jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, w manifestację głębokiego przywiązania i miłości do partii komunistycznej, do rządu radzieckiego i do wielkiego Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Już na długo przed godziną 6 rano przed lokalami wyborczymi zaczęły gromadzić się grupy wyborców, którzy wczesnym udziałem w głosowaniu pragnęli zadokumentować doniosłe znaczenie, jakie przywiązują do wyborów.

W MOSKWIE na długo przed rozpoczęciem głosowania zgromadziły się przed lokalami wyborczymi grupy mieszkańców stolicy. Była jeszcze noc, ulice zalane jeszcze światłem elektrycznym. Szczególnie tłumnie było w stalinowskim okręgu Moskwy, gdzie kandydował Józef Stalin.

Punktualnie o godz. 6 rano przy dźwiękach kurantów kremlewskich rozwarły się podwoje lokali wyborczych. We wszystkich okręgach wyborczych Moskwy notowano obrzygnięciem frekwencje. Już o godz. 12 w południe w stalinowskim okręgu stolicy, oddało swe głosy 100 proc. wyborców. Do godz. 13 w mołotowskim okręgu wyborczym głosowało 99,75 proc. wyborców.

Analogicznie przedstawiały się dane napływające z innych okręgów wyborczych stolicy radzieckiej.

W LENINGRADZIE do godz. 17 głosowało 99,4 proc. wyborców. W kirowskim obwodzie wyborczym wszyscy wyborcy oddali do tego czasu swe głosy. W MIŃSKU do godz. 12 we wszystkich prawie okręgach wyborczych głosowanie było już zakończone.

Masową frekwencję wyborczą zapotowano również w innych ośrodkach Związku Radzieckiego. Jak wynika z komunikatów, które napłynęły ze stolicy Ukrainiejskiej Republiki — KIJOWA, do godz. 14 w obwodzie charkowskim, stalingradzkim i czernihowskim oddali swe głosy niemal wszyscy wyborcy.

O ogromnej frekwencji wyborców zameldowano już we wczesnych godzinach rannych z Gruzji, z republik środkowo-azjatyckich, z republik nad bałtyckich i z północnych obszarów ZSRR. Do godz. 11 rano w stalinowskim okręgu wyborczym w TBILISI, z którego kandyduje L. Beria, głosowało około 60 proc. wyborców.

W chwili, gdy pierwsi mieszkańcy Moskwy stanęli przy urnach wyborczych, zaczęły już napływać komunikaty o przebiegu wyborów na Dalekim Wschodzie i na najbardziej wysuniętych na północno-wschód krańcach Związku Radzieckiego, gdzie głosowanie rozpoczęło się według czasu miejscowego tu, od 8—10 godz. wcześniej, niż w Moskwie. W stolicy ZSRR była jeszcze godzina 20 wieczorem dnia 11 marca, kiedy na Przylądku Schmidta nad Morzem Czukockim rozpoczęły się wybory. W ciągu pierwszych 2 godzin przeszło 70 proc. wyborców złożyło kartki do urn wyborczych. We WŁADY-WOSTOKU w godzinę po rozpoczęciu wyborów, marynarze wszystkich statków stojących na redzie, złożyli swoje głosy. Również w kilkudziesięciu dalekobieżnych pociągach pasażerskich, których marszruta prowadziła w nocy z 11 na 12 marca przez obszar zabajkalskiej, daleko-wschodniej, wschodnio-syberyjskiej i krasnojarskiej, dyrekcji kolejowej — głosowanie rozpoczęło się punktualnie o godz. 6 rano czasu miejscowego w specjalnych wagonach.

W nocy z 11 na 12 marca napłynęły do Moskwy depesze od kapitanów statków radzieckich, znajdujących się na wszystkich szerokościach geograficznych. Na wielu statkach do godz. 7 rano wg czasu miejscowego marynarze radzieccy oddali już swoje głosy. Do godz. 8 rano zakończono wybory na statkach radzieckich, znajdujących się na Oceanie Lodowatym.

MOSKWA. — Głęboki demokratyzm radziecki ordynacji wyborczej przejawiał się również w samym sposobie głosowania oraz obliczania wyników wyborów.

Dla zapewnienia gwarantowanej przez konstytucję absolutnej tajności głosowania, wyborcy wypełniali kartki wyborcze w oddzielnych kabinach, które urządzono w tym celu w lokalach wyborczych.

Podczas wypełniania kartek wyborczych nikt oprócz głosującego nie miał prawa znajdować się w kabinie.

Agitacja w lokalu wyborczym podczas głosowania była zabroniona, dlatego też w dniu wyborów w lokalach wyborczych nie było żadnych odcisków, plakatów, transparentów itp., nawołujących wyborców do głosowania.

Do obliczania głosów w lokalu komisji wyborczej poza członkami komisji, dopuszczeni zostali jedynie specjalnie upoważnieni do tego przedstawiciele organizacji mas pracujących, a także przedstawiciele prasy, przy czym nazwiska ich wymienione są w protokole. Przewodniczący komisji wyborczej odczytywał każdą kartkę wyborczą w obecności wszystkich członków komisji. W wypadku jakiegokolwiek wątpliwości co do ważności kartki wyborczej, sprawę rozstrzygało się przez głosowanie, co zostało zaznaczone w protokole. Po obliczeniu głosów i spisaniu protokołu stwierdzającego, ilu wyborców

brało udział w głosowaniu, ile kartek wyborczych zostało unieważnionych, ile kartek wyborczych zawierały wykreślone nazwiska kandydatów oraz ile głosów oddano na każdego kandydata, przewodniczący komisji wyborczej ogłosił wyniki głosowania. Po podpisaniu protokołu głosowania, przewodniczący lokalnej komisji wyborczej przesłał protokół w zabezpieczonej kopercie do okręgowej komisji wyborczej. Okręgowa komisja wyborcza obliczała głosy na podstawie protokołów lokalnej komisji wyborczej. Podobnie jak w lokalnych komisjach przy obliczaniu

głosów obecni byli specjalnie upoważnieni do tego przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele prasy. Po podpisaniu protokołu przewodniczący komisji ogłosił wyniki wyborów.

Wybrany zostaje ten kandydat, który uzyskał absolutną większość głosów.

Radziecka ordynacja wyborcza przewiduje karę 3-letniego więzienia dla wszelkich osób urzędowych lub członków komisji wyborczych, którzy sfałszowali dokumenty wyborcze wzgl. świadomie dokonali fałszywego obliczenia głosów.

Węgry domagają się od USA oczyszczenia poselstwa w Budapeszcie

BUDAPESZT, 12.3. — Wydział informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ogłosił komunikat, w którym przypomina, że 23 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do USA notę z zapytaniem, czy rząd USA zamierza wycofnąć wnioski, wypływające z faktów ujawnionych w toku procesu Geigera i jego współników oraz czy zamierza wycofnąć wnioski w stosunku do pracowników poselstwa amerykańskiego, skompromitowanych w związku z ujawnieniem afera szpiegowskiej. Nota zawierała również pytanie, czy rząd USA zamierza znieść niepomierne wielki aparat poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie.

Ponieważ rząd USA w odpowiedzi przesłał rządowi węgierskiemu

4 marca nie wyciągnął tych wniosków — głosi dalej komunikat — Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało 10 marca do poselstwa USA w Budapeszcie nową notę, w której stwierdza m. in., co następuje:

„Nota z 23 lutego 1950 roku rząd węgierski chciał umożliwić rządowi USA wyciągnięcie według własnego uznania wniosków, jakie wypływają z faktów, dowiedzianych w czasie procesu Geigera i jego współników. Rząd węgierski pragnął w ten sposób uniknąć pogorszenia stosunków między obu krajami.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Węgierskiej stwierdza jednak, iż rząd USA nie zamierza według własnej oceny wyciągnąć wniosków ze wspomnianych faktów. W związku z tym rząd węgierski domaga się, aby rząd USA odwołał atache wojskowego USA w Budapeszcie, pilka Jamesa Krafta, za szeptem atache wojskowego — pilka Johna Hoyne'a oraz zastępcę atache lotniczego — Donalda Griffina jako osoby, które rząd węgierski uważa za „persona non grata“.

Odnośnie niepomierne wielkiego aparatu poselstwa USA w Budapeszcie nota stwierdza:

„Z materiałów procesu przeciwko Geigerowi wynika jasno, iż poselstwo amerykańskie potrzebny jest trk wielki personel z tego powodu, iż wielu pracowników poselstwa nie wypełnia normalnych funkcji dyplomatycznych, lecz zajmuje się działalnością szpiegowską. Z tego właśnie powodu rząd węgierski podtrzymuje swój punkt widzenia, w myśl którego konieczne jest zmniejszenie niepomierne wielkiego aparatu poselstwa USA w Budapeszcie“.

Rząd węgierski — stwierdza w załączeniu nota — uważa za szczególnie osobliwe, iż rząd USA w nocie swej mówi o „samowolnym i nie-

przyjaznym“ postępowaniu rządu węgierskiego, podczas gdy właśnie rząd USA wydał różne samowolne i nieprzyjazne w stosunku do Węgier zarządzenia, Rząd USA z pogwałceniem art. 30 traktatu pokojowego od długiego już czasu odmawia wykonania swych zobowiązań z tytułu restytucji wywiezionego na zachód mienia węgierskiego, a ponadto prócz wymienionych w ostatniej nocie zarządzeń — takich, jak zakaz wyjazdu obywateli amerykańskich na Węgry oraz bezprawne zamknięcie konsulatów węgierskich w Clevelandzie i Nowym Jorku — wydał ostatnio zarządzenie w sprawie sekwestru należności węgierskich w Ameryce. Odnośnie tego ostatniego zarządzenia Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone jest podkreślić, iż rząd USA, wbrew zobowiązaniom wypływającym z traktatu pokojowego, również poprzednio odrzucał prawie wszystkie żądania w sprawie zwolnienia należności węgierskich w USA, pragnąc w ten sposób zahamować gospodarczą odbudowę Węgier. Zarządzenie to jest tym bardziej nieuzasadnione, że Węgry wywiązały się ze swych zobowiązań płatniczych wobec USA.

Tak więc jest rzeczą najzupełniej jasną, że również w danym wypadku chodzi o zarządzenia, mające wyłącznie charakter demonstracyjny, o zarządzenia, która najzupełniej bezprawnie i świadomie podkreślają nieprzyjazny stosunek rządu USA do Węgier. Wszystko to ponad wszelką wątpliwość dowodzi, iż właśnie rząd USA dopuszcza się wciąż nowych nieprzyjaznych aktów wobec Węgierskiej Republiki Ludowej.

Konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego

BUDAPESZT (PAP). W wielkiej sali Park-Klubu, przybranej w emblematy Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz sztandary krajów, biorących udział w konferencji, rozpoczęła się w niedzielę rano konferencja konstytuująca Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego. W konferencji biorą udział delegaci 15 państw, m. in. Związku Radzieckiego i Polski.

Polskę na konferencji reprezentują: przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego — Wiktor Drożdż oraz Antoni Arasimowicz Światowa Federacja Związków Zawodowych reprezentuje zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Bolesław Gebert.

Burzliwe referendum w Belgii w sprawie króla Leopolda

BRUKSELA, 12.3. W niedzielę odbyło się w Belgii referendum w sprawie ewentualnego powrotu na tron skompromitowanego współpracą z hitlerowcami króla Leopolda III, który znajduje się obecnie na wygnaniu w Szwajcarii.

Powrót króla Leopolda spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem wszystkich postępowych sił Belgii. Partia komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że powrót Leopolda byłby rehabilitacją faszyzmu i zapowiada, że bez względu na wynik referendum zważy się na wszelkie środki, które projekt powrotu Leopolda III do Belgii.

Hokeiści CSR nie wyjechali do Londynu

PRAGA (PAP). Hokejowa reprezentacja CSR nie wyjechała w sobotę 11 bm. samolotem do Londynu na mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w poniedziałek 13 bm. Powodem wstrzymania wyjazdu było niewyadanie przez ambasadę brytyjską w Pradze wiz dwum reporterom radia czeskosłowackiego, którzy mieli towarzyszyć ekipie.

Wyjazd delegacji radzieckiej na sesję komitetu Obrońców Pokoju

MOSKWA, 12. 3. — Z Moskwy wyjechała do Sztokholmu delegacja radzieckiego komitetu Obrony Pokoju w celu wzięcia udziału w sesji stałego komitetu światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na czele delegacji stoi znany pisarz radziecki P. Adiejew. Sesja rozpoczyna się 16 bm.

Przebieg referendum, które zakończyło się w południe, był dość burzliwy. Zarówno w sobotę w nocy, jak i w niedzielę doszło w wielu miastach belgijskich do poważniejszych starć między zwolennikami i przeciwnikami króla.

Wielka Brytania w „nielasce“

Senator Connally żąda wstrzymania pomocy marshallowskiej dla Anglii

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący senackiej komisji spraw zagran. Connally zażądał wstrzymania pomocy marshallowskiej dla Wielkiej Brytanii dopóki nie cofnie ona obecnych zarządzeń, ograniczających import nafty amerykańskiej dla krajów bloku szterlingowego. Connally podkreślił, że dwustronne porozumienie anglo-amerykańskie nałożyło na Wielką Brytanię obowiązek powstrzymywania się od wszelkich „diskryminacji“ w stosunku do jakiegokolwiek towarów amerykańskich. Connally zapowiedział, że zgłosi formalny wniosek o wstrzy-

manie kredytów marshallowskich dla Anglii.

Przyjęcie na cześć Mao-Tse-Tunga w Pekinie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, polityczna rada konsultacyjna wydała bankiet z okazji powrotu z Moskwy przewodniczącego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga oraz przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-Laja.

Wybitne osiągnięcia nauki radzieckiej

Za co zostały przyznane w roku bieżącym Premie Stalinowskie

Wywiad z n. in. W. W. Siergiejewem KAPTANOWICEM, zastępcą przewodniczącego Komitetu Premii Stalinowskich przy Radzie Ministrów ZSRR

Opublikowany przed kilku dniami wykaz nazwisk uczonych i wynalazców, nagrodzonych Premią Stalinowską za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazków w 1949 r. jest nowym świadectwem rozkwitu radzieckiej myśli naukowej, jej ścisłego, organicznego związku z życiem narodu.

Zaszczytny tytuł laureata Premii Stalinowskiej otrzymał m. in. prezes Akademii Nauk Ormiańskiej SRR, Wiktor Ambarcumian, który dokonał znakomitego odkrycia w dziedzinie ASTROFIZYKI. Mianowicie stwierdził on istnienie nowego typu systemów gwiazd, zwanych asocjacyjami gwiazdzistymi (rozrzedzona grupa gwiazd, stanowiąca otoczenie skupienia gwiazd). Doprowadziło go to do ogólnej koncepcji pochodzenia gwiazd, mającej ogromne znaczenie dla światopoglądu dialektyczno-materialistycznego i będącej wybitnym osiągnięciem współczesnej astrofizyki, kosmogonii i astronomii gwiazd.

Pomysłowością i dokładnością odznaczają się metody badania widm atmosferycznych, wynalazone przez dyrektora Krymskiego Obserwatorium Astrofizycznego, akademika Grzegorza Szajna, nagrodzonego obecnie Premią Stalinowską. Otwierają one nowe możliwości wyjaśnienia procesów fizycznych, zachodzących w gwiazdach i zrozumienia ewolucji gwiazd.

Praca innego laureata Premii Stalinowskiej, doktora nauk matematyczno-fizycznych Aleksieja Porozewa, z teorii powierzchni wypukłych jest wybitnym wkładem w dziedzinę GEOMETRII.

Działalność naukową radzieckich uczonych skierowana jest w pierwszym rzędzie na rozwiązywanie zagadnień gospodarki narodowej, czego przykładem jest wielka ilość prac z dziedziny techniki, nagrodzonych Premiami Stalinowskimi.

Ogromne praktyczne zastosowanie posiadają prace profesora W. Własowa, umożliwiające rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień, związanych z projektowaniem i budową wszelkich konstrukcji. Metody prof. Własowa przyczyniły się do rozwoju różnorodnych gałęzi TECHNIKI BUDOWLANEJ i posiadają wielkie znaczenie gospodarcze.

Ważne zagadnienia z dziedziny FIZYKI i nauki o metalach, a mianowicie zagadnienie przechodzenia substancji ze stanu płynnego do stałego, rozwiązuje prace W. Daniłowa, członka — korespondenta Akademii Nauk Ukrainiejskiej SRR. Nakreśla one nowe metody otrzymywania wysokowartościowych stopów.

Obszerne badania nad właściwościami cieplnymi pary wodnej przy wysokim ciśnieniu i wysokich temperaturach przeprowadzone zostały przez Dymitra Timotaja i Natana Warchafitka, współpracowników Wszzechzwiązkowego Termo — tech-

niczego Instytutu. Wysoki poziom naukowy tych prac oraz najnowocześniejsze metody badań, wyprzedzają znacznie prace zagranicznych uczonych z tej dziedziny.

Wybitne rezultaty, jakie w ub. roku osiągnęli CHEMICY radziecy, przyczynią się niezawodnie do dalszego rozwoju przemysłu chemicznego kraju.

Prof. Aleksander Titow nagrodzony został Premią Stalinowską za wieloletnie badania nad nitrowaniem węglowodorów i ich pochodnych. Daje on nowe tłumaczenie ważnych gospodarczo reakcji syntetycznych związków azotowych i wskazuje nowe metody ich otrzymywania.

Poważny wkład do nauki stanowi monografia „Spalanie węgla”, napisana przez grupę uczonych pod kierownictwem Aleksandra Predwoditelewa, członka — korespondenta Akademii Nauk ZSRR. Rezultaty badań teoretycznych i doświadczeń, opublikowane w tej książce, dają pełny obraz mechanizmu procesu spalania różnego rodzaju paliwa twardego.

Po raz drugi odznaczony został Premią Stalinowską nestor radzieckich GEOLOGÓW, akademik W. Obruczew, za pięcioletnie dzieło pt. „Historia badań geologicznych w Syberii”, w którym poddał analizie krytycznej 15 tysięcy prac i wykażał ogromne znaczenie dzieł geologów radzieckich dla rozwoju tej nauki.

Drugim nagrodzonym geologiem jest dr W. Gromow, który dowiódł bezspornej możliwości zastosowania metody paleontologicznej dla określenia wieku warstw czwartorzędowych. Obalili on teorię amerykańskiego paleontologa Osborna o niemożliwości wykorzystywania fauny czwartorzędowej dla określenia geologicznego wieku warstw skalnych.

O nowych sukcesach radzieckich uczonych świadczy dobitnie osiągnięcia BIOLOGÓW. Zwycięstwo przodującej miczyniowskiej biologii nad reakcyjnym mendelizmem — morganizmem stworzyło dla radzieckich

uczonych szerokie pole działalności. Wybitny biolog radziecki, Eugeniusz Pawłowski, nagrodzony został Premią Stalinowską za podstawową encyklopedyczną pracę: „Podręcznik parazytologii człowieka oraz nauka o rozsądnikach chorób przenośnych”.

Akademik K. Skriabin otrzymał Premię Stalinowską za pierwszą w świecie monografię o płazinach (czerwiec płaskie), pasożytujących w organizmie człowieka i zwierząt. Akademik M. Gierasimow, pracownik Instytutu Historii KULTURY MATERIALNEJ, opracował oryginalną metodę rekonstrukcji twarzy ludzkiej według czaszki. Udało mu się też zrekonstruować fizyczne oblicze przodków człowieka oraz wielu postaci historycznych. Nagrodzony został za pracę pt. „Podstawy rekonstrukcji twarzy według kształtu czaszki”.

Grupa pracowników naukowych z doctorem historii, A. Okładnikowem na czele, nagrodzona została Premią Stalinowską za odkrycie,

zbadanie i opisanie pozostałości szkieletu człowieka z okresu kamienia łupanego... Odkrycie to zadaje kłopot reakcyjnej teorii o odwiecznej stałości fizycznego oblicza człowieka.

Szereg wybitnych prac naukowych dała radziecka MEDYCINA. Znako- mity i popularny chirurg, prof. Mikołaj Bogoraz, autor poważnych badań klinicznych, zebranych w monografii „Chirurgia plastyczna”, daje w tym dziele wyczerpujący opis mistrzowskich operacji, rekonstruujących utracone lub niedorozwinięte organy ciała ludzkiego. Opracował też metodę operacji kostnych tracheotomii i in.

Inny znany chirurg, prof. J. Dżanelidze, otrzymał Premię Stalinowską za prace, poświęcone jednemu z najtrudniejszych zagadnień — chirurgii klatki piersiowej.

Premią Stalinowską nagrodzone zostały wieloletnie prace radzieckich HISTORYKÓW. Książka prof. Moskiewskiego Uniwersytetu, Sergiusza Kisielewa pt. „Starożytna

historia południowej Syberii” jest rezultatem dwudziestoletniej pracy. Autor po raz pierwszy opisuje historię ludności Szano-atajskiego Wzgórza w okresie neolitu (młodsza epoka kamienna).

Prof. Tatiana Passek nagrodzona została za prace o starożytnej KULTURZE ROLNEJ w europejskiej części ZSRR.

Praca doktora historii, Iwana Smirnowa, o „Powstaniu Bołotnikowa” (1606 — 1607) jest pierwszą w radzieckim piśmiennictwie, wyjaśniającą tak dokładnie i wszechstronnie charakter wojny chłopskiej w epoce feudalizmu.

Powyższe i wiele innych prac naukowych, odznaczonych w b. r. Premiami Stalinowskimi świadczą dobitnie o tym, że nauka radziecka rozwija się i krzepnie z roku na rok i toruje nowe drogi myśli ludzkiej. Nie ulega wątpliwości, że uczęni otoczeni w Kraju Socjalizmu opieką partii komunistycznej, rządu radzieckiego i wielkiego Stalina będą nadal pracować dla dobra i chwały swego narodu, dla dobra całej postępowej ludzkości.

„Minęły czasy, gdy narody były posłusznym mięsem armatnim”

List otwarty do Achesona

LONDYN, 12.3. — „Daily Worker” ogłosił list otwarty do sekretarza stanu USA Achesona, napisany przez jednego z członków delegacji stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, angielskiego reżysera filmowego Yvora Montagu, któremu wraz z innymi członkami delegacji odmówiono wizy wjazdowej do USA.

Nawiązując do oświadczenia oficjalnych przedstawicieli USA, że wszyscy członkowie delegacji, którzy chcieli otrzymać wizę, są komunistami lub „idą za komunistami”, Montagu pisze: Nastał czas, aby zrozumieć, że wszyscy, którzy walczą o pokój na całym świecie, idą w tej sprawie za komunistami, nawet jeśli w innych kwestiach różnią się z nimi.

Dlatego też żaden człowiek, który podobnie jak my, do tego dąży, nie może postępować w inny sposób.

Gdy arcybiskup Yorku nawołuje do zwolnienia konferencji w sprawie bomby wodorowej — popiera sprawę komunistów. Gdy kwakrzy ame-

rykańscy nawołują do nowej próby osiągnięcia zrozumienia wzajemnego między USA a ZSRR — dążą do tego samego, do czego dążą komuniści.

Do czego dąży Pan, Panie Acheson? Do wojny? Pokój na świecie, z wyłączeniem komunistów, nie jest pokojem lecz wojną. Nie może być pokoju bez Rosji, Chin lub krajów Europy Wschodniej. Jeśli chcemy mieć pokój, wcześniej lub później musimy dojść z nimi do porozumienia.

Tym niemniej znajduje Pan zawsze jakiś pretekst, aby uniemożliwić rozmowy, które mogłyby doprowadzić do porozumienia... Wasz prezydent, gdy dowiedział się, że Stalin, który jest znacznie starszy od niego nie może podjąć się podróży morskiej lub powietrznej, odmawia spotkania się z nim w innym miejscu, jak tylko w Waszyngtonie.

A Pan sam, Panie Acheson, odmawia prowadzenia rokowań lub rozmów w sprawie bomby atomowej, jeżeli nie będą się one toczyły w Lake Success. Zabrania Pan delegacji stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wstępu do kongresu USA, gdyż obawia się Pan, że moglibyśmy przedstawić taki punkt widzenia, w którym przede wszystkim winni byłiby się zapoznani członkowie kongresu.

Parlamenty wielu krajów — pisze Montagu — rozpatrzyły już i przyjęły naszą politykę. W bieżącym tygodniu przedstawiciele nasi wręczyli

nasz apel Radzie Najwyższej ZSRR, w przyszłym tygodniu wręczą oni odezwe parlamentowi angielskiemu. Tylko Holandia i Pan odmówiliście wysłuchania nas.

Ma Pan wszelkie podstawy drżeć ze strachu — pisze dalej Montagu — Jesteśmy silni, Ci, w których imieniu przemawiamy, są zorganizowani i liczą w swych szeregach 800 milionów ludzi. Niezorganizowane zaś masy, których wolę wyrażamy, są niezliczone.

Gdy wzywamy do ograniczenia zbrojeń i zakazu bomby atomowej, wówczas nie Pan, a my występujemy w imieniu całej ludzkości. W sprawach tych popierają nas nie tylko członkowie naszej organizacji, lecz również większa część narodu amerykańskiego, przytłaczająca większość całej ludzkości.

Minęły czasy, gdy narody szły na rzeź obojętnie lub wprowadzone w błąd. Minęły czasy, gdy naród był posłusznym mięsem armatnim. Szubienica norymberska czeka podlegających wojennych. Nikt nie może zmusić narodu do samouczestwienia. Akcja robotników portowych, którzy wręczają broń do morza, jest dla was złowieszczym zwiastunem.

Nie chce Pan więc prowadzić rokowań? — pisze w zakończeniu Montagu — zmusimy Pana do tego.

Sprostowanie

W notatce o otwarciu w Łodzi „Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki”, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego”, początek trzeciego akapitu winien brzmieć: „Na uroczystym otwarciu obecni byli przedstawiciele Zarządu Miejskiego, MRN, władz partyjnych i prasy na czele z prezydentem miasta M. MINOREM, wiceprezydentem BUGAJSKIM...”

Akademia w PZPB im. Stalina

Duża sala Robotniczego Domu Kultury przy ul. Przedzalmianej wypełniła się wczoraj po brzegi robotnicami z PZPB im. Stalina, przybyłymi na uroczystą akademię, urządzonej z okazji minionego Dnia Kobiet. Wśród zebranych widać było m. in. przybyłe na uroczystość chłopki z pow. skierniewickiego.

W czasie uroczystości przedstawiciel MRN — Tagowski dokonał odznaczenia srebrnym Krzyżem Zasługi wybitnej przodownicy pracy — Władysławy Woźniak, pełniącej obowiązki przewodniczącej R. Z. Nowej Tkalni PZPB im. Stalina. Następnie odbyło się uroczyste odświeżenie sztandaru koła Ligi Kobiet oraz

wręczenie przez kobiety z P. Ł. Z. Graf. pięknego portretu Stalina siostrzanej organizacji L. K. Zakładów im. Stalina. Najbardziej zasłużonym w pracy społecznej i zawodowej robotnicom rozdano następnie 12 dyplomów uznania oraz 77 nagród pieniężnych. Jedną z nich, znana przodownica pracy — A. Ramus otrzymała ponadto od MRN przydział na mieszkanie.

Na zakończenie uroczystości zgromadzone kobiety postanowiły wysłać depesze z pozdrowieniami do Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego oraz do kobiet bratniego narodu radzieckiego. (P)

IADWIGA JASTA

(35)

W. 22558..?

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Prosto w górę tą ulicą. Będzie z kilometr. Tam pan zobaczy flagi. Zresztą tam pełno ludzi wali na zawody. My też tam zaraz lecim, bo nam najlepsze gałęzie na drzewach zajmą. — Poszli we wskazanym kierunku.

— Nie myślałem, że będę oglądał zawody szybowcowe w Zebrzydowicach — śmiał się Michał.

— Ja także nie. Ale mnie od przyjazdu do Gdańska przydarzają się najdziwniejsze rzeczy. Jednego się boję, że przez to wszystko stracę Katarzynę...

— Kochasz ją?

— Tak — odpowiedział. Sam zdając sobie z tego sprawę po raz pierwszy.

— Lubię tę dziewczynę i życzę ci powodzenia. Tamto spotkanie, jeżeli ona odwzajemnia twoje uczucie, nie może być przeszkodą. Ta cholerna sprawa przecież się kiedyś wyjaśni... — O, patrz tu jest pole wyścigowe.

Kupili bilety i weszli na trybunę. Ludzi było jeszcze mało, usiedli więc tuż przy miejscu startu.

— To dobre miejsce. Mnie interesują, jak wiesz,

szczegóły techniczne. Michał ciekawie obserwował pole. Filip kupił poranną gazetę i zagłębił się w czytaniu. Trybuny zapelnily się ludźmi. Dwóch milicjantów, ziewając, opierało się o balustradę. Pilnowali porządku. Wreszcie zawody się zaczęły. Pierwszy szybowiec, w którym siedziała jakaś młoda para wystartował lekko i zwinnie, jak ptak zawisł w powietrzu. Łagodny wiatr niósł go chybotliwie. Widzowie patrzyli jak chwiał się w przejrzystym powietrzu na tle błękitnego nieba.

— Brawo — zawołał z uznaniem Michał — ładnie leć ci smarkace — widziałeś jaka odważna dziewczyna?

Drugi szybowiec szykował się do startu. Filip schował gazetę do kieszeni i zwrócił wzrok w kierunku wsiadających dwóch mężczyzn. Miał dobry wzrok. Zresztą odległość była niewielka. Nagle krzyknął jak oparzony i gwałtownie trącił Michała w ramię:

— Michale, Michale, szybko, szybko — Zaręba i Klaus!

— Gdzie, gdzie ich widzisz?

— Wsiadają do szybowca. Musimy ich zatrzymać. Chcą sterować nad granicę.

— Czy jesteś pewien, że to oni? — Michał wyteżył wzrok, ale nie mógł rozróżnić twarzy. Zresztą właśnie odwrócił się tyłem. Pomocnicy zaczęli już rozwiązywać liny. Filip zrezygnował przeskoczył barierę trybuny i znalazł się na polu. Michał zeskoczył za nim. Milicjanci chcieli ich zatrzymać.

— Za nami, natychmiast — krzyknął kategorycznie Michał. Zasugerowanemu rozkazującym tonem, posłuchali. Przebiegli kłusem przestrzeżoną paruset metrów dzielącą ich od miejsca startu. Na trybunach

zapanował zgiełk i panika. Ludzie zaczęli tłoczyć się przy wyjściu.

— Co się stało?

— Nie wiem, milicja kogoś ściga.

— Kogoś okradli...

— Ktoś zemstał. — Brzmiały najróżniejsze domysły.

Michał, Filip i dwaj milicjanci byli już obok szybowca. Wszystko stało się tak szybko, że Klaus i Zaręba nie zdążyli spostrzec, co się dzieje. Dopiero, gdy czterej mężczyźni stanęli przy nich — zbledli.

— Proszę o dokumenty — powiedział starszy milicjant.

Podali jakieś papiery.

— Józef Wąsowski z Krakowa i Janusz Milecki z Łowicza — czytał milicjant. W porządku chyba. To pewnie jakaś pomyłka? — zwrócił się do Michała i Filipa. — Niepotrzebnie panowie narobili paniki. — Papiery są fałszywe.

Zwrócił się z ironią do Zaręby:

— Nie powie pan chyba, że się nie znamy inżynierze? Dziwi się pan, że już jestem na nogach, panie Klaus. Podczas wojny uśmiercał pan szybciej!

Milicjanci, grupka organizatorów zawodów i ciekawi widzowie, którzy zgromadzili się dookoła słuchali ciekawie tych niezrozumiałych słów.

Michał odciągnął Filipa od zbiegów i rzeczowo zwrócił się do milicjantów:

— Towarzysze, przy kasie jest zdaje się telefon, zatelefonujcie do komisariatu i Komendy Miasta. Zapytajcie komendanta czy przypadkiem nie trzeba dostawić do niego inżyniera Zarębę i pana Ottona Klause,

d. c. n.

Poniedziałek 13 MARCA

DZIS: Krystyna, Marka JUTRO: Matylda i Leona

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-00 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (ul. Piotrkowska 95), Czyńskiego (Armii Czerwonej 53), Danerowej (Zgierska 63), Rowińskiej (Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stankiewicza (Rzgowska 51), Borkowskiego (ul. Gdańska 23).

Teatry

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA nieczynny. PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY: nieczynny. TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 19.30 — „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim. TEATR ROMEDI MUZYCZNEJ „LUT. NIA” — nieczynny. PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — Nieczynny z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej. Bilety ważne w dniu 24.III, br. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” — nieczynny. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” — nieczynny. PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — ul. St. Jaracza 2 — nieczynny.

Kino

ADRIA (dla młod.) — „Skarb” — godz. 16, 18, 20. BALTYK — „Miasto westchnień” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 18. BAJKA — „Pastelnia Parmeńska” I seria — godz. 18, 20; dozw. od lat 18. ODYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 11” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) — „Dusze czarnych” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Konstanty Zastanow” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. POLONIA — „Torpedowiec nieugięty” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. PRZEWIŚNIE — „Włóczęgi” — godz. 17, 20; dozw. od lat 14. ROBOTNIK — „Zoja” — godz. 18, 20; dozw. od lat 8. ROMA — „Panina bez posagu” — godz. 18, 20; dozw. od lat 16. REKORD — „Mileczka barykada” — dla młod. godz. 15, seanse normalne godzina 17, 20, 21. STYLLOWY — „Lekkożylna siostra” — godz. 18, 20; dozw. od lat 16. ŚWIT — „Cygański tabor” — godzina 18, 20; dozw. od lat 14. TECZA — „O 6 wieczorem po wojnie” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7. TATRY — „Dzieci nłley” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14. WISLA — „Miasto westchnień” — godz. 16.30, 18.30, 30.30; dozw. od lat 18. WŁÓKNIARZ — „Awantura na wsi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14. WOLNOSC — „Pastelnia Parmeńska — II seria” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18. ZACHĘTA — „Burza nad Azją” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS: — W sali teatru „Melodram” (Traugutta 18), o godz. 9 ogólnopolska konferencja korespondentów „Żyvia Włókienniczego” i red. Gazetek ściennej. — W sali „Czytelnia” (Piotrkowska Nr 98), o godz. 19.15 wieczór dyskusyjny o sztuce L. Kruczkowskiego „Odwety”. Dyskuszję zgł. S. Brucz.

W dużej sali cztery rzędy stołów, a na nich 55 szachownic. Nad szachownicami pochylone głowy uczestników turnieju szachowego, turnieju, jakiego nie widziała dotąd ani Łódź, ani inne miasta w Polsce. Mistrz Makarczyk, który jest głównym bohaterem tego seansu gry „jednocześnie” stanął do zawodów z 55 przeciwnikami.

Na twarzach grających ogromne podniecenie i widoczne zdenerwowanie. Wszyscy palą papierosa, w wyniku czego sala staje się wkrótce ogromnym zbiornikiem dymu. Innego nieco rodzaju chmury tworzą się na skutek błysków magnesji, przy których fotograf robi bez przerwy zdjęcia.

Zawodników nie interesuje jednak nie oprócz szachów. Grają z ogromnym zacięciem, zarówno ci najlepsi, jak i słabsi, zarówno najstarsi wiekiem jak 70-letni p. Z. Grzywiński jak i najmłodszy — 12-letni W. Binder i 14-letni M. Radziejowski. Wśród zawodników spozstrzegamy również kobiety. Pani M. Kruszewska uratowała więc „szachowy” honor rodu niewieściego!

Każdą szachownicę otacza grupa kibiców, którzy dają dobre rady, tłumaczą, gestykulują. Wygląda to tak jakby mistrz Makarczyk miał nie 55 przeciwników lecz — 155

Ale on się tym bynajmniej nie peszy. Ze stoickim spokojem przemierza bez przerwy odległości między stolikami i, przesuwa zdecydowanymi ruchami figury na szachownicy. Tylko wyjątkowo tu i ówdzie, zanim zdecyduje się na ruch — zastanowi się chwilę.

Seans bynajmniej nie jest krótki. Wbrew przewidywaniom kończy się dopiero po 6 godzinach i 8 minutach. W ciągu tego czasu mistrz Makar-

czyk wygrywa 43 partie, remisuje z 9 zawodnikami (w tej liczbie z p. Kruszewską) przegrywa z trzema: z S. Mrozowskim, St. Białkowskim i M. Wilińskim.

Po seansie „łapiemy” mistrza i pytamy go jak się czuje.—Turniej dał mi dużo przyjemności—mówi p. Makarczyk. Zdobyłem sporą „porcję” doświadczenia w grze jednocześnie. Następnym razem zagram z jeszcze większą ilością zawodników i ukończę seans w krótszym czasie. (Kas.)

Włączeni w rytm życia

Zakończenie kursu nauki początkowej

11 bm. w Szkole Podst. przy ul. Łęczyckiej odbyła się uroczystość wręczenia świadectw ukończenia kursu nauki początkowej 34 absolwentom tego kursu. Większość kursantów stanowiły kobiety-robotnice łódzkich fabryk.

Absolwenci obok znajomości pisania i czytania zdobyli pewną sumę wiadomości ogólnych i o Polsce współczesnej. Wyniki pracy kursantów były nader pomyślne. Na 34 osoby, które ukończyły kurs, zaledwie 9 osób otrzymało świadectwa z wynikiem dostatecznym.

Do zebranych absolwentów przemówił przewod. Społ. Kom. do Walki z Analf. — prezes Andrzejak, który m. in. powiedział:

— To, że dziś na tej sali mamy właśnie większość kobiet, jest wynikiem tego, że kobieta w okresie kapitalistycznym była szczególnie upośledzona. Krzywda, którą wyrządził wam ustrój kapitalistyczny została dziś wyrównana. Nie możemy tolerować w Polsce Ludowej zjawiska, że przeszło 2 miliony analfabetów — nie może wziąć udziału w budowie socjalistycznej Polski. Teraz, gdy otwarły się wam oczy i gdy możecie czerpać ze skarbnicy wiedzy, życzę, byście stanęli do marszu jakim polska klasa robotnicza dąży do lepszego, szczęśliwego jutra.

Do absolwentów przemówił ponadto kierownik kursu — Jasiński oraz przedstawiciel DRN — Jarniewicz, którzy życzyli im, by nie ustawali w pracy.

Po rozdaniu świadectw w imieniu kursantów przemówiła jedna z absolwentek.

— Polsce Ludowej, która dała nam możliwość zdobycia elementarnej wiedzy — powiedziała — najgoręcej dziękujemy. Dziękujemy również naszym nauczycielom za ich ofiarny trud.

Mieliśmy możliwość mówić z prymuską kursu.

— Nie posiadam się teraz ze szczęścia — mówiła — nieklamany wzruszeniem. — Umieję sama sobie we wszystkim poradzić. Było mi trochę wstyd przed moimi dziećmi. Teraz tak jak i ja cieszą się i one. Jestem już w podeszłym wieku, mam 55 lat, a teraz kiedy życie stało się dla mnie znacznie łatwiejsze — wydaje mi się, że jakbym odmłodziła.

Z. N.

Studenci podejmują apel Markiewki

Koleżanki i Koleżdy! Przed nami stoi zadanie terminowego ukończenia studiów z jak najlepszym wynikiem, bez przeciągania często w nieskończoność, okresu po uzyskaniu absolutorium, do uzyskania dyplomu.

Dlatego my studenci III roku Wydziału Przetwórstwa Rolnego sekcji Przetworów Mięso-Rybnych, idąc za przykładem tow. Markiewki podejmujemy następujące długofalowe zobowiązania:

- 1. do dnia 31 czerwca 1951 roku za kończyć definitywnie studia uzyskując dyplomy. 2. Do dnia 15 października 1950 r. zdać wszystkie egzaminy, które można składać bez 6 miesięcznego okresu praktyki poabsolutoryjnej. 3. do wspólnego wzmocnienia wysiłków nad podniesieniem fachowego przygotowania słuchaczy naszej sekcji przez:

- a) samopomoc w nauce, b) przestrzeganie uczeszczenia na wykłady i seminaria sekcyjne, c) przez udostępnienie naszym sekcijnym kolegom korzystania z fachowej literatury rodzimkiej z zakresu Przetwórstwa Mięso-Rybnego.

Tym samym wzywamy do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkich studentów w Polsce kończących studia w czerwcu 1950 r. a w szczególności wzywamy naszych szkolnych kolegów i koleżanki z pozostałych sekcji III roku Wydz. Przetwórstwa Rolnego łódzkiej W. S. G. W.

Cześć Pracy! Słuchacze Sekcji Przet. Mięso-Rybnych Wydz. Przetwórstwa Rolnego W. S. G. W. 1. Rastalski Jerz, 2. Czerwiński Józef, 3. Banasiak Stanisław; 4. Krupicki Roman; 5. Koczywas Eugeniusz; 6. Klimczak Zygmunt; 7. Kowalski Eugeniusz; 8. Szymczak Alfred; 9. Pesik Jerzy; 10. Szeluto Jan; 11. Uliński; 12. Wasniewski Roman; 13. Machaj Eugeniusz; 14. Swinarski Marian; 15. Nowacki Stanisław.

PODZIĘKOWANIE Dyrekcja Biura Projektowania Przemysłu Włókienniczego, Koło Ligi Kobiet, Organizacja Podstawowa PZPR oraz Koło Związkowe sta drogą składają serdeczne podziękowanie Ob. Ob. prof. Samujło Tamarze Wojtaszewskiej Irenei Heinrich Wenecie Iwanowicz Irenei Marchutowi Michałowi Szuffelowi Michałowi, którzy bezinteresownie uświetnili naszą uroczystą Akademię z okazji „Święta Kobiet” w dniu 8 marca 1950 r. wspaniałym koncertem, dając cynam swoim dowód wysokiego uspołecznienia.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 13 marca. 11.57 Sygnał czasu z Wieży Mariackiej. 12.04 DZIEŃ POLUD, oraz przegląd prasy stołecznej 12.25 Przerwa, 13.30 Syg. i muzyka z płyt. 13.35 Program 13.30. Muz. obiadowa, 14.00 Aud. ZNP 14.15 — Komunikaty. 14.20 „O trzech majętychszych śpiewakach świata” — audycja słowno-muzyczna w opr. B. Busiakiwicza. 14.44 Koncert solistów, 15.30 Aud. Filatelistyczna. 15.50 Nowy Nr „Odrodzenia”. 15.55 Muzyka. 16.00 DZIENNIK POPOŁUD. 16.20 Aktualności łódzkie. 16.25 „Zróbmy solidną zgodę” — aud. dla młod. w opow. Sotnicka. 16.40 Mus. dla dzieci. 16.50 Rep. z PZPW Nr 2; 17.00 Koncert muz. polskiej. 17.45 Przegląd prasy krajów demokracji ludowej; 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49.18.15 Koncert Kapeli Ludowej Rozgł. śląskiej. 18.40 Wzschłonica Radiowa. 19.00 Audycja dla wś. 19.15 Koncert Państw. Wyd. Muzycznego. 20.00 DZIENNIK WIECZ. 20.40 Ułubione melodia operowe. 21.40 „Rozmówki” — aud. satyryczna. 22.00 „Śledem drni sportu” — aud. 22.13 Omówienie programu towarzyszącego na jutro. 22.15 Muzyka z płyt. 22.30 Koncert Zespołu Instrumentalnego M. Paszkieta. 23.00 Ostatnie wiadom.; 23.10 Program na dzień nast. 23.15 Muzyka pow. 24.00 Żek. aud. i Hymn.

Posiedzenie MRN

III plenarne posiedzenie M. R. N. odbędzie się w środę, dnia 15 b. m., o godzinie 17 w sali obrad przy ul. Nowotki Nr 16.

Komunikat ORZZ

W dniu 15 marca br. o godzinie 10 w sali teatru ORZZ ul. Traugutta Nr 18 odbędzie się konferencja z następującym porządkiem obrad:

- 1. Referat z pobytu delegacji w ZSRR. 2. Sprawy organizacyjne: a) Ubezpieczenia społeczne, b) Socjalne, c) Łączności miasta ze wsią. 3. Różne.

Na konferencję obowiązani są stawić się przewodniczący lub sekretarze Powiatowych Rad Zw. Zaw. z terenów Łodzi Prezydja Zarządów Okręgów i Oddziałów Zw. Zaw., przewodniczący Rad Zakładowych z większych zakładów pracy (zastrudniających ponad 250 osób).

Nierzadko dzieci w wieku szkolnym, po opuszczeniu szkoły i odrobieniu lekcji w domu, spędzają wolny czas bez żadnej opieki. Po prostu na ulicy. Są dzieci, które nawet bez opieki zachowują się nienagannie. Ale są i takie, które nie czując pieczy rodziców nad sobą, skłonne są do rzeczy złych, a w wypadku niżej opisanym — potwornych.

Przed kilku dniami wszedłem do drogerii przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Sieradzkiej. W sklepie stało kilka pań i jakiś dobroliwie uśmiechający się człowiek w nędzным ubraniu, z niegoloną chybą od miesiąca twarzą.

— Jakis nieszczęśliwiec — pomyślałem z politowaniem.

Ustawilem się w kolejce. Po chwili zwróciłem uwagę na drzwi wiodące na ulicę, za którymi kręciło się niecierpliwie, przytykając czoła do szyby około dziesięciu chłopców. Spozstrzegł to także właściciel drogerii i przepraszając klientów, energicznym wystąpieniem przepędził waleśającą się gromadę.

— Czekają na niego — rzekł, wskazując na stojącego w kącie, drżącego człowieka. Widząc nasze zdziwione spojrzenia dodał:

— To umysłowo chory, znany w tej okolicy miasta. Schronił się tu przed atakami młodocianych wykołajeńców, którzy przy lada okazji obrzucają go kamieniami, nie szczedząc przy tym najrozmaitszych wyzwisk. W ubiegłym roku, podczas takiego „natarcia” stracił nawet oko.

Czyż ci mali chłopcy są zupełnie nieczuli na nieszczęście człowieka? Apeluje do rodziców zamieszkałych u styku ulicy Sieradzkiej, Rzgowskiej i Nowo-Zarzewskiej. Zainteresujcie się jak „bawią się” wasze dzieci!

WŁ. SOBCZYŃSKI

A my z kolei apelujemy do odpowiedzialnych czynników, które powinny się zająć umieszczeniem nieszczęśliwca w zakładzie leczniczym (red.).

Wichura w Łodzi

Pogoda wczorajsza była naprawdę fatalna. Najbardziej dała się we znaki ogromna wichura szalejąca na terenie Wielkiej Łodzi zył od nocy. Przede wszystkim ucierpiał słabe dachy łódzkich domów i żle obsadzone szyby okienne. Potłuky się niezamknięte okna, których, z winy niedbałych dozorców, znalazło się w Łodzi wiele.

Wczorajsza wichura przerwała również komunikację tramwajową na trasie Łódź — Ozorków.

Stacja meteorologiczna w Rudzie Pabianickiej stwierdziła wczoraj nie notowaną dotąd siłę wiatru. (Kas.)

Pogoda w Łodzi

W dniu 12 marca zanotowano Temperatura najwyższa plus 2,9°, najniższa minus 1,3°, średnia za dobę plus 0,6°. Dzienna średnia wilgotność ziemi 71%.

W godzinach rannych przelotne bu rze i śnieżyce, zachmurzenie zmienia się w przejaśnienia w ciągu dnia. Silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich i południowo zachodnich. Średnia szybkość wiatru 11 m na sek. Obfite opady śnieżne topniejące. Temperatura minimalna przy powierzchni ziemi plus 0,1°.

Km. 161/50. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru V W. Gutner, mający kancelarię w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr 51 na podstawie art. 802 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1950 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 181 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy Przemysł Chemiczny „Pilićca” w Łodzi, składających się z urządzenia biurowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 115.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mieście i czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 27 lutego 1950 r. (k 731) r

SPRZEDAM radio 7-lampowe, 2 głośniki prawie nowe, 2 łózka metalowe, garderobe i wózek dziecienny, Gdańska 15/23. TANIÓ sprzedam samochód Opel „P4” lub zamienię na maszynę saneczkową 8-ke. Nowozarzewska 31, Suszarska. DOM 3-piętrowy oficyna Poznań sprzedam tanio, informacje, Łódź, Orla 3, m. 6. SPRZEDAM warsztat ślusarski z urządzeniem i narzędziami, Wiadomości, Lubelska 23, m. 4. STREPTOMYCYNĘ „Dihydro” i gramowła sprzedam, Piotrkowska Nr 28, m. 41. SPRZEDAM motocykl „Zündapp” 200 cm stan dobry. Z. Szlachta, Łódź, Podgórna 40. SPRZEDAM krosno ręczne, Pabianice, Majdany 4, tel. 265. OPEL — Super do sprzedania oraz licznik do taksówki, Julianów ul. Jana 24a.

LOKALE FARMACEUTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego Nr telefonu 159-75. ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, słoneczne, rozkładowe, i piętro, średniociecz, na podobne w małym domu z ogródkiem, periferie. Pośrednictwo pozadane. Oferty Dziennik Łódzki „Czterdziestki”. POSZUKUJE pokoju, względnie 2 z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Oferty pod „2263” Dziennik Łódzki. ZAMIENIĘ pokój kuchnia na Marysinie, na pokój kuchnia lub jeden duży pokój w średniocieczu. Wiadomości, Piotrkowska 19, m. 35. ZAMIENIĘ słoneczny pokój z kuchnią, Radogoszcz na 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia pod „1995”. STUDENT poszukuje pokoju niekregupającego w w średniocieczu. — Oferty Dziennik Łódzki „Zbi-gniem”. ZAMIENIĘ pokój kuchnia Zgierz na takie samo Łódź. — Dzwonić: tel. 183-14 od 8-14, Darnowski. POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego zaplace dobrze, jaskawe oferty proszę składać pod „Kierownicza”. ZAMIENIĘ pokój kuchnia wygody, ogród owocowy na dwa lub pokój z kuchnią. Oferty „Pline” Dziennik Łódzki. NAUKA

KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotr. kowska 69, godz. 8-10. KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwanska) (k301). KROJU, szycia, modelowania uczęcają Żeńskie Kursy IPR. Sten-kowicza 89. (k 1051) KURSY kroju, szycia, modelowania „IPR”. Zapisy 8-11, 17-20, Armii Ludowej 17/3. (k 566) FRANCUSKIEGO konwersacji — gramatyki literatury udziela rutynowana nauczycielka tel. 132-10, godzina 10-13.

W II klasie 58 Loterii PĄDLY WYGRANE: 200.000 na Nr 91366 200.000 na Nr 58409 100.000 na Nr 37444 w SZCZĘŚLIWEJ koterkturze J. RYBUS ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 95 SKRADZIONO leg. BP St. UL Karbowniczak Urszula. (k 706) ZAGINĄŁ pies jednorozowy bokser, jasno-brązowy. Odprowadzić — Łódź, Lipowa 26, m. 5. ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 887627 Pakuła Maria, stacja Ponińdów. (k 702) ZAGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 142581 na nazwisko Kurpesa Eleonora, zam. Tuszyń, ul. Leśna 1. ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 865417, bilet przejazdowy 028043, wyd. przez PKP odcinek Stryków. Jurek Czesław, Skotniki 19, pocz. 15 Zgierz. (1738 g) ZGUBIONO leg. tramwajową, Ubezpieczalni Społecznej, wyrok sądowy rehabilitacyjny i inne. — Uczelwego znalazcę proszę o zwrot ze wynagrodzeniem. Maślanka Marta, Aleksandrowska 153. RYSUNKI techniczne wysiewiamy tanio Wiadomości, kolegarnia, Piotrkowska 88.

LEKARZE Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczne, skórne 8-10, 8-6 Piotrkowska 106. (k16) Dr LUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerologicznych 10-12, 6-7, Wólczańska 4. (k189) Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego, ko Nr 6, 8-10, 17-18 Tel. 101.50 Dr BIBERGAL, specjalista — skórne wenerologiczne 4-6 Piotrkowska 134, tel. 269-95 (k25) Dr HEYKO — POREBSKI skórne, wenerologiczne, 16-18, Brzeźna 6 — Telefon 188-19. (20) Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca serce), Piotrkowska 35, 3-8 Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 1-6 Próchnika 8. (k17) Dr REICHER — specjalista wenerologiczne skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartasłódka. (k15)

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114. Dr LESNIEWICZ AL. chirurg, Jarcza 36a, tel. 224-09, 5-6. KUPNO I SPRZEDAŻ KUPIMY samochód 6-osobowy (z tyłu drzwi) i learetkę bagażówkę do 3/4 tony tylko w bardzo dobrym stanie, Komitet kupna samochodu, Pabianice ul. Daszyńskiego 1, Spółdzielnia „Karniszewianka”. HANOMAG Record kabriolet czwórka górna stan pierwszorzędny, sprzedam Kopełńskiego 33. BMW 800 z koszem sprzedam, Pabianicka 252. FORTEPIAN Grottrian Steinweg krótki sprzedam, Gardawska, ul. PKWN 31. SPRZEDAM adapter Senatorska nr 19 m. 33 od godz. 18 do 20. WÓZEK dziecienny limitacyjny do sprzedania, Kilińskiego 84, m. 4.

SPÓŁDZIELNIA Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi poszukuje frankarek i cerowaczek do file. Zgłoszenia godz. 8-16, Piotrkowska 89. POTRZEBNA chemiczarka na stałe 11 Listopada 36, sklep. ZATRUDNIAMY dziesięciu studentów, studentek Wydziału Prawnego. Oferty Dziennik Łódzki „Inteligencja”. POTRZEBNA do krawcowej uczennica do sukien. Nawrot 7-6. POTRZEBNA pomocnica domowa Nawrot 72, m. 9. (k 705)

SPRZEDAM radio 7-lampowe, 2 głośniki prawie nowe, 2 łózka metalowe, garderobe i wózek dziecienny, Gdańska 15/23. TANIÓ sprzedam samochód Opel „P4” lub zamienię na maszynę saneczkową 8-ke. Nowozarzewska 31, Suszarska. DOM 3-piętrowy oficyna Poznań sprzedam tanio, informacje, Łódź, Orla 3, m. 6. SPRZEDAM warsztat ślusarski z urządzeniem i narzędziami, Wiadomości, Lubelska 23, m. 4. STREPTOMYCYNĘ „Dihydro” i gramowła sprzedam, Piotrkowska Nr 28, m. 41. SPRZEDAM motocykl „Zündapp” 200 cm stan dobry. Z. Szlachta, Łódź, Podgórna 40. SPRZEDAM krosno ręczne, Pabianice, Majdany 4, tel. 265. OPEL — Super do sprzedania oraz licznik do taksówki, Julianów ul. Jana 24a.

LOKALE FARMACEUTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego Nr telefonu 159-75. ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, słoneczne, rozkładowe, i piętro, średniociecz, na podobne w małym domu z ogródkiem, periferie. Pośrednictwo pozadane. Oferty Dziennik Łódzki „Czterdziestki”. POSZUKUJE pokoju, względnie 2 z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Oferty pod „2263” Dziennik Łódzki. ZAMIENIĘ pokój kuchnia na Marysinie, na pokój kuchnia lub jeden duży pokój w średniocieczu. Wiadomości, Piotrkowska 19, m. 35. ZAMIENIĘ słoneczny pokój z kuchnią, Radogoszcz na 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia pod „1995”. STUDENT poszukuje pokoju niekregupającego w w średniocieczu. — Oferty Dziennik Łódzki „Zbi-gniem”. ZAMIENIĘ pokój kuchnia Zgierz na takie samo Łódź. — Dzwonić: tel. 183-14 od 8-14, Darnowski. POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego zaplace dobrze, jaskawe oferty proszę składać pod „Kierownicza”. ZAMIENIĘ pokój kuchnia wygody, ogród owocowy na dwa lub pokój z kuchnią. Oferty „Pline” Dziennik Łódzki. NAUKA

KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotr. kowska 69, godz. 8-10. KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwanska) (k301). KROJU, szycia, modelowania uczęcają Żeńskie Kursy IPR. Sten-kowicza 89. (k 1051) KURSY kroju, szycia, modelowania „IPR”. Zapisy 8-11, 17-20, Armii Ludowej 17/3. (k 566) FRANCUSKIEGO konwersacji — gramatyki literatury udziela rutynowana nauczycielka tel. 132-10, godzina 10-13. W II klasie 58 Loterii PĄDLY WYGRANE: 200.000 na Nr 91366 200.000 na Nr 58409 100.000 na Nr 37444 w SZCZĘŚLIWEJ koterkturze J. RYBUS ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 95 SKRADZIONO leg. BP St. UL Karbowniczak Urszula. (k 706) ZAGINĄŁ pies jednorozowy bokser, jasno-brązowy. Odprowadzić — Łódź, Lipowa 26, m. 5. ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 887627 Pakuła Maria, stacja Ponińdów. (k 702) ZAGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 142581 na nazwisko Kurpesa Eleonora, zam. Tuszyń, ul. Leśna 1. ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 865417, bilet przejazdowy 028043, wyd. przez PKP odcinek Stryków. Jurek Czesław, Skotniki 19, pocz. 15 Zgierz. (1738 g) ZGUBIONO leg. tramwajową, Ubezpieczalni Społecznej, wyrok sądowy rehabilitacyjny i inne. — Uczelwego znalazcę proszę o zwrot ze wynagrodzeniem. Maślanka Marta, Aleksandrowska 153. RYSUNKI techniczne wysiewiamy tanio Wiadomości, kolegarnia, Piotrkowska 88.

SPORT

JESZCZE JEDEN REKORD

Zakończenie mistrzostw Polski - Tragedia warszawianki Dobranowska bohaterką

Dzięki wyjątkowej gościnności ze strony pływaków, jak również dużej solidarności, jaka panuje w sportowych rodzinach, zezwolono dzielnej czwórce łódzkiej „Związkowca” dokonać próby wykreślenia z listy polskich rekordów nie tak dawno uzyskanego czasu 5.08,2 na 4x100 m stylem zmiennym.

Sztafeta mężczyzn, płynąca w składzie: Jaworski - Boniecki - Dobrowolski - Jera nie zawiadła zaufania swoich koleżanek. Kronikarz PZP w specjalnej księdze wpisał nowy wynik - 4.58,6. Tak właśnie czas uzyskali wczoraj zawodnicy łódzcy, bijąc o przeszło 10 sekund stary rekord Polski.

Wróćmy jednak do przebiegu mistrzostw pań.

Z dużą trwogą oczekiwano wczoraj w Łodzi na pojedynek krakowianki Dobranowskiej z Proniewiczówną. Chodziło o zwycięstwo o konkurencję 100 m st. kl.

Obie zawodniczki do wyścigu tego bezbłędnie wystartowały, szanse były więc zupełnie równe. Po kilkunastu metrach, na czoło wysuwa się łódzianka. Odległość dzieląca ją od reszty minimalnie lecz stale powiększa się o kilka centymetrów. Nie jest jednak tak duża, aby z zamkniętymi oczyma można było stawiać cały majątek na łódziankę. Nie w każdym rogu widowni wierzą zresztą w jej możliwość.

W trakcie walki kolona krakowianki liczy po cichu na finisz Dobranowskiej. Ta niepewność skłania łódzką publiczność do doping. Tym razem doping był nie potrzebny, bo łódzianka wykazuje dużą szybkość oraz dostateczną wytrzymałość; kończy więc wyścig - jako pierwsza, zdobywając mistrzowski tytuł Polski i zatwierdzając jednocześnie swe porachunki ze starym rekordem. Staruszek poszedł na grzybek. Na jego miejscu filogruwać będzie nowy czas na 100 m żabką - 1.30,2 sek.

Jedyna reprezentantka spod znaku stołecznej „Syreny” przetrwała w łódzkim basenie wielką tragedię i kto wie, czy wszystkie złe duchy nie sprzyściły jej w niedzielę przeciw Fijałkowskiej, skoro warszawianka prowadzi wyraźnie wyścig 100 m st. grzbietowym musiała za dowolić się dopiero czwartym miejscem. Prześladował ją pech, bo tego inaczej na prawdę nazwać nie można. Warszawa.

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy ŁKS Włóknarz

Wczoraj w fatalnych warunkach atmosferycznych, przy panującej burzy śnieżnej, odbył się pierwszy mecz piłkarski w tym sezonie rozgrywanym między ŁKS Włóknarz a Widzewem. Piłkarze Włóknarza wystąpili w osłabionym składzie. Nie grał przede wszystkim Lacz.

Do przerwy ŁKS prowadził 4:0, a mecz ostatecznie zakończył się zwycięstwem łódzowców 6:2.

Uczniowie chcą walczyć na ringu



Przedstawiciel MKS Łódzkiego bawił ostatnio w Krakowie, gdzie omawiano szczegóły dotyczące zorganizowania wielkich zawodów sportowych z udziałem reprezentacji uczniowskich zespołów z Morawskiej Ostrawy, Krakowa i Łodzi.

Zawody mają się odbyć w Krakowie w dniach 23 i 24 bm, z tym, że czynnościami jednocześnie starania o sprowadzenie sportowców z Czechosłowacji również i do Łodzi.

Jeżeli nie uda się przedłużyć pobytu sportowców z Morawskiej Ostrawy w Polsce, to wówczas impreza krakowska podzielona zostanie na dwa warianty, z tym, że mecze w grach sportowych i zawody pływackie odbędą się w Kra-

wianka po drugim nawrocie zaplątała się w linach i gdy starała się wymknąć jak najszybciej z tej tak nieoczekiwanej pułapki, jej wszystkie rywalki, posuwające się do tego momentu za nią, teraz stanowią już czołówkę. Mimo niezwyklej ambicji, pogoń okazała się spóźniona...

Mały dreszczyk przeszył najbliższych świadków, gdy po zakończeniu swej konkurencji zasmucona Fijałkowska przez długą chwilę patrzyła w dno basenu, gdzie poziom wody podniósł się w tym czasie o... jedną leżkę.

Również i Kowalska Teresa nie miała powodów do radości. W przedbiegach na 400 m st. dowolnym nieszczęśliwie losowanie wydało na nią wyrok. Łódzianka musiała skapitulować w pojedynku z lepszą od siebie Szymańską (Cracovia) i finałowej walce przyglądała się już tylko z trybuny.

W konkurencji na 400 m st. dow. do 50 metrów prowadziła Gryszczykówna. Opadła jednak z sił, gdyż jej pozostałe rywalki podyktowały zbyt ostre tempo. Teraz w spienionej wodzie uwagę zwraca czepek niebieski. To Dzikówna objęła prowadzenie, a tuż za nią, jak cień porusza się Szymańska.

Pierwsza kończy wyścig bytomianka - Dzikówna. Druga przybija do brzegu basenu krakowianka - Szymańska. A dalej!...

Dalej toczy się zacięta walka o trzecie miejsce. Wreszcie koniec pojedynku. Poznanianki gratulują swej koleżance która odparowała napór „wroga” i uplasowała się na trzecim miejscu.

Wiele emocji dostarczyła walka sztafety 4x100 st. zmiennym. Cracovia zajęła drugą lokatę, a jednak w jej szeregach należy szukać bohaterki tego wyścigu. Była nią Dobranowska. Krakowianka płynęła dopiero na trzeciej zmianie. Gdy zykowała się do startu, koleżanka Dobranowskiej wlokła się na szarym końcu. Ta duża różnica odległości między ostatnimi, a czołową nie zniechęciła krakowiankę do walki, a odwrotnie, jeszcze bardziej ją zdingowała. Płynąc daleko za Proniewiczówną, Dobranowska wleźla, że nie tu nie zdziła. Ale były jeszcze i inne rywalki, więc krakowianka gonili je, co sił starczy. Po ostatnim nawrocie już jest tylko za Proniewiczówną. Wicemistrzowski tytuł Polski uratowały. Zdobywa go klub Dobranowskiej - Cracovia.

Mistrzem zostaje sztafeta ŁKS Włóknarz. Gratulując ambitnym włóknarkom tego zwycięstwa zapoznajmy się z dokładnymi wynikami, jakie uzyskano w dniu wczorajszym.

WŁ. LACH.

WYNIKI

200 m styl. dowolnym:

1. Dzikówna Halina (Ogn. Pol. Byt.) - 2.55,2; - 2. Szymańska Jadwiga (Cracovia) 2.58,8; - 3. Przyborowicz (Spójnia Poznań) 3.00; - 4. Gryszczykówna (Og. Pol. Byt.) 3.00; - 5. Kowalska Teresa (Zryw) 5.02,2; - 6. Malicka Irena (Spójnia Poznań) 3.13,4.

Jak będzie w tym sezonie

PIŁKARZE DOCHODZĄ DO GŁOSU

Co roku przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego głównym tematem rozmów klubów są składy drużyn ligowych. Nie dziwnego, że w przededniu rozpoczęcia tegorocznego sezonu ligowego krąży na ten temat najrozmaitsze wersje.

Piłkarze, obok kolarstwa i boksu, jest jedną z najpopularniejszych gałęzi sportu.

Mecze piłkarskie zawsze ścigają rekordowe ilości widzów, gdyż dostarczają wiele emocji.

Zeszłoroczny sezon spotkań międzypaństwowych mieliśmy fatalny. Przegrywaliśmy niemal na wszystkich frontach.

Nasunęła się pytanie, jak będzie w tym roku?

Trudno powiedzieć coś konkretnego, ale w każdym razie musimy liczyć na znaczną poprawę sytuacji na froncie piłkarskim.

Mamy zapowiedź przyjazdu trenera zagranicznego. Przyjazd fachowca z Węgier - to wielki plus. Kadra reprezentacyjna będzie miała możliwość wyszlifowania swojej formy.

Lwia większość naszych czołowych piłkarzy przygotowują się do tegorocznego sezonu bardzo starannie. Zapewne i w tym roku na początku sezonu do decydującego głosu dojdą piłkarze Śląska i Krakowa. Oczywiście, mogą być niespodzianki.

Poza rozgrywkami ligowymi i spotkaniami międzypaństwowymi rozgrywać się będzie zapaśnicza walka o wejście do I i II ligi. Ciekawe czy drużyny, które w zeszłym roku jesienią musiały opuścić ekstraklasę, w tym roku potrafią wywindować się na czoło II ligi.

Lechia z Gdańska i Polonia z Bytomia - to zespoły specjalnie interesujące.

Kto wie czy nie powtórzy się historia z Garbarnią, która po „anemiecznym” sezonie 1948 r. potrafiła w zeszłym roku ponownie zdobyć się na wysiłek i trafić do grona najlepszych drużyn piłkarskich w Polsce.

Tegoroczny sezon piłkarski zapowiada się interesująco. Obok bowiem spotkań ligowych I i II ligi oraz meczów międzypaństwowych, będziemy mieli rozgrywki o Puchar Polski.

Wszystkie terminy są zajęte. Na wszystkich boiskach od początku sezonu aż do późnej jesieni rozlegać się będzie gwizdek sędziów.

Nie chcemy tu pisać o Łodzi. Wiemy bowiem co nas czeka. Nasi ligowcy będą musieli ciężko zmagać się w walce o punkty, by zapewnić sobie odpowiednie miejsce w tabelce ligowej i nie mieć poważniejszych kłopotów przy końcu rozgrywek. Nie wolno lekceważyć żadnego z przeciwników. Każdy punkt jest cenny. Oczywiście, w tym sezonie rywalizacja będzie znacznie silniejsza niż w ubiegłym.

Jak kształtować się będzie tabela punktacyjna? Kto zostanie królem strzelców? Jakże będą pierwsze sensacje?

Trzeba przyznać, że w czasie przerwy minionej jeżeli nie mówilo się zbyt dużo o naszych piłkarzach. Zajęci byliśmy wszyscy pięściarzami; fascynowały nas coraz nowe rekordy ustanawiane przez naszych pływaków, no i „ważni” byli narciarze na zmianę z hokeistami.

Na marginesie tych uwag trzeba raz jeszcze wyrazić żal, że niestety stadion

Bratysława nie przyjedzie

Dowiadujemy się, że pływacy Bratysławy zawiadomili Polski Związek Pływacki, iż na uprzednio uzgodnione terminy (18 i 19 marca) nie przyjadą do Łodzi na dwa mecze międzypaństwowe. Zapowiedziana im preza została więc ponownie odwołana.

Na lodzie

CSR - POLSKA 6:4

Wobec 10 tys. widzów rozegrany wczoraj na katowickim Torckacie międzypaństwowy mecz hokejowy

Czechosłowacja - Polska zakończył się przewidzianym zwycięstwem gości 6:4 (1:0, 4:3, 1:1). Z tak niskiej porażki nie należy wyciągać optymistycznych wniosków, ponieważ w Katowicach grała z nami II reprezentacja Czechosłowacji, uzupełniona ponadto zawodnikami z III drużyny, kandydującymi do II zespołu CSR.

Na tle Czechów, drużyna polska wypadła słabo.

Branki dla reprezentacji Polski zdobyli: Lewacki 2, Skarżyński 1 i Paluch 1.

Polska - Rumunia 3:5

W międzypaństwowym meczu pańskim rozegranym w Poznaniu, reprezentacja Polski przegrała z Rumunią 3:5.

59 tysięcy widzów oglądało rewię lodową

Na ostatnich występach na Torckacie w Katowicach rewię lodową oglądało około 27 tys. widzów, co jest niewiarygodnym wydarzeniem w historii łyżwiarstwa polskiego. Ogółem w Katowicach, Warszawie, Zakopanem i Karpaczu oglądało występy łyżwiarzy ok. 59 tys. widzów.

Po wojnie PZL rozpoczął pracę z 6 zawodnikami i zawodniczkami, przy małym zainteresowaniu łyżwiarstwem wśród widzów. Obecnie jest już 80 zawodników wyczynowych i tysiące młodzieży, uprawiającej łyżwiarstwo.

Szkoda, że warunki atmosferyczne nie pozwoliły na zorganizowanie rewi w Łodzi.

Br. Stępień w dobrej formie

W Łodzi zorganizowane zostały zawody lekkoatletyczne. Mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych, na starcie biegła na przelaz stanęło 17 zawodników. Dyskusa wyrosł 3.500 m.

W biegu tym zwyciężył Br. Stępień (Unia-Chemical) w czasie 14.47,3 przed A. Bramskim (Legia) - 14.08,7. Szewczykiem (Stal) 14.09,2, Olekiewiczem (Legia) - 14.30,2.

W konkurencji klubowej ŁKS Włóknarz (organizator biegu) zwyciężył Iwaniec w czasie 14.42,0 przed Nowakiem 14.47,8, Diehlem, Talałajem, Tyfa, Frańczakiem, Grzywoczem i Pawłowskim.

Grzelak przegrał z Frankiem

W indywidualnych mistrzostwach bokserskich Poznania doszło do szeregu sensacyjnych pojedynków.

Jedną z najciekawszych niespodzianek jest przegrana Grzelaka z Kallisa w walce z Frankiem.

Grzelak przez niektórych znawców boksu krajowego był typowany na mistrza Polski w wadze półciężkiej, a tu tymczasem nie mógł przedostać się przez pierwszą siatkę eliminacyjną.

Tenisowe mistrzostwa Moskwy

Na krótkich kortach Dynamo zakończono tenisowe rozgrywki o mistrzostwo Moskwy. Startowało 32 zawodników, reprezentujących czworo klubów. Tytuły mistrzów zdobyli:

w grze pojedynczej kobiet - Leo (Dynamo), która w finałowym spotkaniu pokonała Borisową (Spartak) 6:3, 5:7, 6:0;

w grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Korbut (Dynamo), który w finale wygrał z Korczaginem (Spartak) 6:2, 6:1, 6:0;

w grze podwójnej kobiet zwyciężyła para Czurylina - Sumarokowa (mistrzyni Moskwy z ubiegłego roku);

w grze podwójnej mężczyzn Ozerow i Korczagin, a w grze mieszanej Borisowa i Ozerow.

Europa - Ameryka w boksie



W tym roku ma się odbyć mecz bokserski między reprezentacją Europy i Ameryki.

Panowie z AIBA wyznaczają już skład Europy, który przedstawiła się następująco: Mammalainen (Finlandia), Jensen (Dania), Battalio (Francja), Mac Cullagh (Irlandia), Jorgenson (Dania), Vallot (Francja), Segal (Włochy), Innocenti (Finlandia).

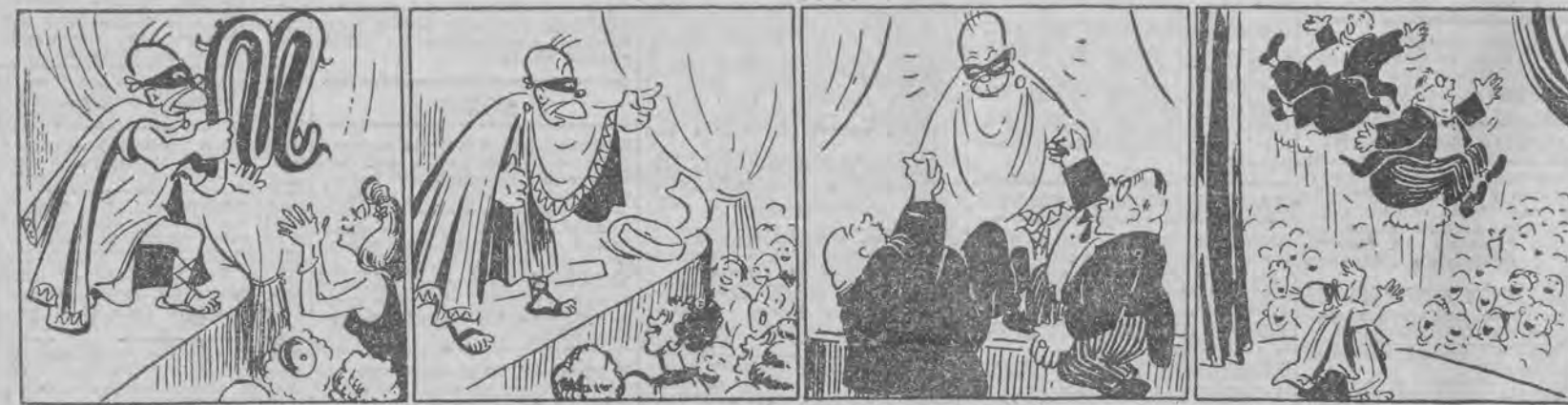
Zapytujemy gdzie jest Torma? Dlaczego

go nie widzimy Pappa? Zapomniano również o Korolewie.

Dygnitarze spod znaku AIBA kierowali się jakoś mało sportową taktyką przy ustalaniu składu reprezentacji Europy. Nie dziwnego, że ta międzynarodowa organizacja boksu traci z każdym dniem zaufanie szerokiej mas prawdziwych sportowców.

Czy warto w ogóle organizować tego rodzaju zawody, jeśli nie dają one właściwego przeglądu sił obu drużyn. Naszym zdaniem przy AIBA powinna powstać jakaś komisja, która regulowała by wszystkie sprawy związane z prawdziwym sportem.

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Napoleon obwiał się grubym żelazem - jak gdyby pasami. W przebiegu kilku sekund taka potężna siła stała się w rękach Napoleona spiralą lub - na za-

wolanie publiczności - imieniem żeńskim (z oddźwiękami). Napoleon wbił jednym uderzeniem nagej dłoni dziesięciocentymetrowy gwóźdź w dębowa deskę, gładko do dna...

I tłuł gola pięścią na kowadło kamienne, zbudane poprzednio przez delegatów widowni...

Jeden zadziwiający, ba, niebywały, no mówię - epokowy wyczyn szedł za drugim, aż następowal fantastyczny wprost finał...

KUPUJĘ
skórki futerkowe
WSZELKIEGO RODZAJU.
ŁÓDŹ, PL. WOLNOŚCI 7.

»PARYŻANKA«
ARTYSTYCZNA CEROWNIA
Naprawa garderoby bez śladu,
Włocławskiego 6-6, front 1 p

W Y D A W C A :
Spółdz Wyd. Oświat., Czytelnik.
Redakcja i Administracja: Łódź,
Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02,
204-75 - Dział Sportowy 208-95,
Dział Miejski 207-18 - Dział Ogło-
szeń 123-33 - Dział Prenumerat
180-74 - Włocławek od godziny
17.00 telefon Redakcji tylko 209-02
i Sportowy 208-95 - Redakcja
reklamów nie zwraca, za treść
terminy ogłoszeń nie bierze
odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKILKO